№ 2:8. Łódź. Czwartek 11 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8 20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160 na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

XVIII Zjazd P.P.S.

II.

Jedną z najcharakterystyczniejszych cech ostatniego Kongresu PPS jest wystąpienie jej z II Międzynarodówki.

Zdawałoby się, że skoro uchwalono umiarkowaną rezolucję, to właśnie skutkiem tego PPS może pozostać w II Międzynarodówce, która jest stosunkowo umiarkowaną. Okazało się jednak inaczej. PPS może wystąpiła z II, lecz nie wstąpiła do III bolszewickiej, ani też do IV, do którejby jej może nie przyjęto.

Dlaczego się tak stało?

Oto dlatego, że: 1) organizacje śląskie PPS z Górnego Śląska, oraz ze Śląska Cieszyńskiego są istotnie patrjotyczne i nie starały się należeć do II Międzynarodówki, w której wpływy niemieckich socjalistów przeważają i która w sprawie Śląska jest przeciwko Polsce; 2) ponieważ przywódcy PPS, pomimo pozorów, myślą ciągle jeszcze o tem, aby choć po wyborach stworzyć rząd robotniczo-chłopski, a wówczas polityka ich nie byłaby dobrze widzianą w II Międzynarodówce, gdyż musieliby w sprawach śląskich, chcąc mieć władzę, iść wbrew niej. Nie należąc zaś do żadnej faktycznie istniejącej Międzynarodówki P P S może blagować teoretycznie o międzynarodowości, praktycznie zaś może uprawiać, o ile to będzie potrzebne do utrzymania się przy władzy—politykę niby narodową.

I w tej sprawie stanowisko NPR jest inne niż PPS.

NPR uznaje korzyści porozumiewania się robotników różnych krajów na gruncie międzynarodowym, zwłaszcza w sprawach gospodarczo-zawodowych i ochrony pracy, ale nie uznaje za możliwe, ani za wskazane tworzenie Międzynarodówki stałej z głosem decydującym, zwłaszcza w sprawach politycznych.

NPR nie potrzebuje więc maskować swego stanowiska jak PPS.

Jeżeli się podkreśla ciągle swoje stanowisko międzynarodowe, jak to robi PPS, jeżeli się odżegnywa od narodowego socjalizmu, jak to robi pan Hołówko w ostatnim numerze „Trybuny" — to wówczas należy się podporządkować jednej z istniejących Międzynarodówek i poddać się jej kierownictwu.

I tu widzimy znowu niekonsekwencję i nieszczerość PPS.

III.

Nie brakowało też podczas Kongresu PPS i scen komicznych ze względu na pewne osobistości z P. P. S.

Tak np. p. Zaremba, słusznie zresztą, w przemówieniu swoim zaznaczył, że był czas, kiedy Daszyński i Barlicki stawiali rezolucje bolszewickie. Daszyński nie mógł, oczywiście, temu zaprzeczyć i tłómaczył się tylko tem, że, jeżeli zrobił jakiś błąd, to dlatego, że chciał walczyć. Tłomaczenie takie w ustach młodego studenta, który niebacznie wstępuje na drogę awanturniczą, byłoby na miejscu, w ustach jednak starego, siwego i dychawicznego przywódcy PPS jest bardzo śmieszne. Wskazuje ono zresztą i na to, że „towarzysz" Ignac może i w przyszłości z powodu „chęci walki" postawić znowu rezolucje bolszewickie.

Lieberman, widząc, że Łańcucki ma w jego okręgu wyborczym zwolenników, zachowywał się na zjeździe bardzo radykalnie, tak, że ściągnął przeciwko sobie złośliwe lecz słuszne uwagi Diamanda.

W gruncie rzeczy XVIII Kongres PPS niczego w partji nie zmienił, niczego nie wyjaśnił. Rozbieżność w partji pozostała, walka wewnętrzna istnieć będzie dalej i prowadzić będzie do dalszego rozkładu tej partji.

Marzeniom o władzy Daszyńskich, Moraczewskich, Ziemięckich rezolucja Perla wraz z poprawką Niedziałkowskiego tamy nie postawi, zawsze pod pozorem obawy przed reakcją wejść będą oni mogli do rządu.

Przyzwyczajeni od lat wielu do niekonsekwentnego działania i myślenia, PPS-owcy jakby na kpiny zarazem wypowiadają się za współdziałaniem robotników i chłopów i za obroną interesów miast przed tendencjami agrarnymi chłopów.

PPS-owcy cieszą się, że rozłamu niema. Starzy dlatego, że, walcząc o władzę, będą mogli opierać się na większej nieco liczebności swych posłów. Młodzi dlatego, że liczą na to, iż za rok, a może wcześniej ich rezolucja zdobędzie większość.

Która ze stron mieć będzie powód do radości — przyszłość bliższa pokaże.

Józef Hornowski.

Kronika polityczna.

Wniosek Lenina o uznaniu rosyjskich długów przedwojennych.

Dzienniki duńskie donoszą, że Lenin zaproponował jako ostatni środek dla przeciwdziałania nędzy rosyjskiej, uznanie długów przedwojennych, które zostały swojego czasu przez bolszewików unieważnione. Warunkiem tego uznania, ma być jednak odroczenie terminu wypłacenia procentów i zwrotu długów, aż po roku 1925.

Drugim warunkiem ma być zwołanie konferencji zastępców rządu sowieckiego i europejskich państw posiadających wierzytelności. W czasie obrad ma być dokładnie ustalona wysokość rosyjskiego długu państwowego i omówiona sprawa natychmiastowego podjęcia dyplomatycznych i gospodarczych stosunków między państwami europejskiemi a Rosją.

Po konferencji imperjalnej.

W zeszłą sobotę skończyła się konferencja premjerów dominiów wielkobrytańskich. Zamiast zapowiedzianego miesiąca trwała ona sześć tygodni i pomimo tego nie zdołała się uporać z całym kompleksem zagadnień, które czekały na jej decyzję. Przyniosła wszakże duże konkretne rezultaty.

Głównym przedmiotem była polityka zagraniczna imperjum brytańskiego wogóle, a odnowienie sojuszu z Japonją w szczególności. To, co w tej drażliwej i z natury rzeczy dyskretnej dziedzinie podano do wiadomości publicznej, nie posiada wielkiej wartości i nie budzi szczególnej sensacji.

Sojusz z Japonją ma być odnowiony, lecz w żadnym razie nie może być zwrócony przeciw Ameryce. Tego domagały się stanowczo dominja i jedynie pod tym warunkiem zgodziły się na ów sojusz, który ze strony Kanady i południowej Afryki spotkał się nawet z widoczną opozycją.

O ile wierzyć głosom prasy londyńskiej, na konferencji rozważano politykę europejską Anglji i nie pominięto w niej sprawy górnośląskiej. To z czem do Paryża przyjechali Lloyd George i lord Curzon, uzyskało podobno placet premjerów dominjalnych.

Ustalono na konferencji ogólną zasadę, że na przyszłość wszelkie ważniejsze postanowienia gabinetu londyńskiego w polityce zagranicznej mają dochodzić do skutku za wspólnem porozumieniem z rządami dominjów. Jest to bardzo doniosła nowość, która zmienia charakter tradycyjnej polityki angielskiej. Dotychczas ta polityka wypływała wyłącznie z interesu i z opinji wysp t. z. zjednoczonego królestwa. Z odległemi kolonjami czy dominjami nie potrzebowała się wcale liczyć. Niczego od nich nie żądała, nie narażała ich w swych postanowieniach na żadne ofiary i wydatki. Nie pytała też ich o zdanie w swych poczynaniach zewnętrznych.

Teraz ma być zgoła inaczej. Dominja biorą czynny udział w wojnach Wielkiej Brytanji, będą też miały głos w jej polityce.

Aspiracje Greków i Konstantynopol.

Grecy domagają się pozwolenia na obsadzenie Konstantynopola. Za pretekst służy im sam fakt wojny z kemalistami, którzy także pragnęliby wydrzeć z rąk giaurów gród padyszacha i głośno to pragnienie wyrażają. Otóż wojska greckie weszłyby do Konstantynopola tymczasowo i z mandatu ententy, a później możnaby przypomnieć światu, że dzisiejsza Grecja jest prawowitą sukcesorką cesarstwa byzantyjskiego i ma największe prawo historyczne do jego stolicy.

Ze źródeł greckich rozchodzą się pogłoski, jakoby Lloyd George i rząd angielski sympatyzował z powyższym projektem. Brak pozytywnych wskazówek w tej mierze, lecz wersja wygląda dość prawdopodobnie.

Wiadomo, że na konferencji pokojowej Anglja chciała kwestję Konstantynopola rozstrzygnąć definitywnie i odebrać go Turcji. Najchętniej wzięłaby go sama, lecz oczywiście musi się liczyć z partnerami, którzy już i tak patrzą z niepokojem na apetyt brytański. Głównie chodzi Anglji o to, aby Konstantynopol z cieśninami zabezpieczyć przed przyszłą Rosją, która niewątpliwie zgłosi do nich pretensje. Turcja w Europie się nie odrodzi i jeżeli Konstantynopol pozostanie w jej ręku, będzie zawsze depozytem, który kiedyś może odebrać Rosja.

Zupełnie co innego, gdy przejdzie do Grecji. Wtedy pretensje rosyjskie tracą wszelki grunt ideologiczny i pozostaje tylko droga otwartego gwałtu i zaboru. Dodać należy, że Grecja jako państwo wyspiarskie jest całkiem uzależniona od Anglji i oddawna uchodzi za jej klijentkę. Nie byłoby też nic dziwnego, gdyby powyższa wersja okazała się prawdziwą.

Uzbrojenia a konferencja waszyngtońska.

Admiralicja angielska zwróciła się do parlamentu z żądaniem kredytów na budowę nowych okrętów wojennych. Są one obliczone na olbrzymią sumę 200 miljonów funtów, tyle bowiem według specjalistów marynarskich wymaga

zastąpienia starych okrętów nowemi, oraz konieczne powiększenie ilości jednostek bojowych. Dziwnie wygląda podobny program flotowy w przededniu niemal konferencji waszyngtońskiej, której termin ustalono urzędownie na 11 listopada. Czy rząd angielski bierze tę konferencję na serjo i przywiązuje do niej jakiekolwiek nadzieje? Projekt nowych ogromnych wydatków na flotę w obecnem trudnem położeniu finansowem starczy chyba za odpowiedź.

Pod względem formalnym całkiem słuszny jest komentarz urzędowy iż nie można uzależniać potrzebnych uzbrojeń od przypuszczalnych wyników konferencji.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że gdyby te wyniki zapowiadały się pomyślnie, admiralicja angielska mogłaby zaryzykować trzy miesiące i nie spieszyć się z żądaniem tak wielkich kredytów.

W dołączonem wyjaśnieniu jest mowa o uzbrojeniach Japonii i Stanów Zjednoczonych. Te ostatnie za cztery lata wykończą budowę 12 okrętów pancernych najnowszego typu, a prócz tego będą mały w budowie jeszcze 4 podobne okręty. Cóż więc ma robić Anglja, skoro sama inicjatorka konferencji, potężna Unja amerykańska, która znajduje się w korzystnej pozycji i nie potrzebuje się obawiać zaczepki, tak forsownie wzmacnia swą flotę wojenną. Dodać należy, że jednocześnie z budową nowych okrętów rząd waszyngtoński wzmacnia swą pozycję militarną w pobliżu kanału panamskiego i zabezpiecza co do niego swe przywileje polityczne

—o—

Groźne zapowiedzi na Podolu.

Przed kilku dniami do jednego tylko płoskirowskiego powiatu sprowadzili komuniści około 70 tys wygłodzonych chłopów i robotników Rosjan na wyżywienie. Rozmieszczają ich przymusowo po 2—3 ludzi w każdem gospodarstwie, gdzie mają otrzymywać zupełne utrzymanie, naturalnie za darmo. Chłopi ukraińscy burzą się i z tego powodu przychodzi między nimi a bolszewikami i przybyszami do krwawych starć.

Z tego samego również powodu spodziewają się wielkich wypadków, a nawet — jak mówią miejscowi chłopi— może przyjść do nowej „nocy św. Bartłomieja“, która będzie straszniejszą od francuskiej ze względu na to, że taki nastrój panuje w 12 powiatach Podola, z których każdy liczy przeciętnie po 200 wsi. Może dojść do tego, że na Ukrainie zamiast kwitnących stepów, rozpostrze się jeden straszliwy cmentarz.

Chłopi gotują się do stanowczej rozprawy z tą szarańczą i wkrótce wybuchnie walka na śmierć i życie. Bolszewicy przeczuwają to, a obdarci i bosi krasnoarmiejcy zawczasu już uciekają przez Zbrucz do Polski. Uciekają nawet Łotysze, którzy dotąd byli u komunistów najpewniejszym żywiołem.

—o—

Z Rady Miejskiej

—o—

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej (pierwsze bez udziału przedstawicieli NPR.) otworzył wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. dr. Rosenblatt w obecności 16 radnych i 3 członków Magistratu o g. 7 m. 10 wiecz.

Przewodniczący na wstępie zaznaczył, że ponieważ posiedzenie w pierwszym terminie g. 6. nie doszło do skutku — obecne w drugim terminie jest ważne bez względu na ilość obecnych.

Ponieważ jednak porządek dzienny po za sprawą podwyżek dla pracowników zawierał sprawę zaciągnięcia pożyczki 25 miljonowej na zakup węgla górnośląskiego dla Gazowni Miejskiej, a sprawa ta wymaga obecności quorum kwalifikowanego, przewodniczący sprawę powyższą zdjął z porządku dziennego.

Przed przystąpieniem do sprawy przyznania pracownikom miejskim jednorazowego dodatku drożyźnianego radny Kotkowski złożył oświadczenie, że radni Borysławski, Hilszer i Kotkowski pozostają w Radzie Miejskiej tak długo jak uznają to za potrzebne, gdyż jako przedstawiciele Stow. Handlowców Polskich nie czują się zobowiązani do podporządkowania się woli większości frakcji radzieckiej NPR., do której jednakże należeli.

Czując się nieswojo na miejscach robotniczej partji, przenieśli się na prawicę i zasiedli wespół z żydami, wyrażając tym swoją międzynarodowo — handlową solidarność!

Następnie przedstawiciel Magistratu zreferował sprawę jednorazowego dodatku dla pracowników miejskich w wysokości 50 proc. Sprawę powyższą bez dyskusji przyjęto.

Na tem 15-minutowe posiedzenie Rady Miejskiej zostało zamknięte.

(P. P. Kotkowski, Hilszer i Borysławski do NPR. nie należą i nigdy nie należeli, byli na listę frakcji wystawieni przez Stow. Handlowców Polskich. Przypisek Redakcji.)

—o—

Kącikiem.

Barbarzyńskie zabawy.

W czasie wycieczek w niedziele i dnie świąteczne w zagajnikach miejskich odbywają się nie licujące z rozrywkami kulturalnego narodu zabawy na swój sposób „popularne“. Poza urządzaniem przeważnie przez wojskowych, formalnych walk na noże, bardzo wielu wycieczkowiczów stawia sobie za zadanie niszczenia drzew leśnych przez niepotrzebne łamanie gałęzi, obdzieranie kory z pni drzew i t. d.

Przypominamy więc tym zacnym obywatelom, że lasek i zagajnik jest przedewszystkiem własnością publiczną. Drzewa i krzewy nie tylko na ulicach, w parkach i skwerach ale również i w zagajnikach i przy drogach należy szanować, otoczyć opieką, gdyż mają one dla mieszkańców miasta ogromne znaczenie zdrowotne. Są one niejako płucami, przerabiającymi niezdrowe powietrze, w które nasze miasto niedoniesienia „pachnące“ szczególnie obfituje.

Drzewa i krzewy są bezsilne wobec przemocy barbarzyńców, ludzi złych i głupców, którzy przez swą nieświadomość i zacofanie niszczą je i kaleczą, przynosząc dla społeczeństwa niepowetowane straty.

Dozorcy nie mogą sobie dać rady obrywając często guzy od kamieni lub pałek niszczycieli drzew.

Poważniejszym i rozsądniejszym przypominamy, że obowiązkiem ich jest zwracanie uwagi niszczycielom na ich niewłaściwe postępowanie.

Niszczyciele zaś pówinni pamiętać o tym, że niszczone, pokaleczone przez nich drzewa a wskutek suszy cierpiące nadmiernie, wznosząc swe ogołocone z liści konary ku niebu, proszą Stwórcę o pomstę na niszczycieli drzew. Baczcie więc niszczyciele, by ta ziemia karmiąca drzewa, nie była wam ciężką, jak ciężkiem jest życie drzew dzięki wam.

X. Rozdalski.

—o—

Sprawy robotnicze.

Mąka dla ciężko—pracujących.

W tych dniach udała się do Warszawy delegacja robotników fabrycznych w sprawie deputatów żywnościowych dla ciężko pracujących robotników fabrycznych, aby wobec pogłosek o likwidowaniu ministerstwa aprowizacji zasięgnąć na miejscu informacji o dalszych losach dodatkowej aprowizacji robotniczej. Delegacja łódzka uzyskała audjencję u ministra aprowizacji, Minister zapewnił delegację, iż aprowizacja dodatkowa dla ciężko — pracujących będzie w dalszym ciągu utrzymana i w tym celu m. in. asygnowało znaczny kredyt w wysokości kilku miljonów dolarów na zakup mąki amerykańskiej. W Gdańsku ze znajdujących się tamże zapasów przeznaczono 73 wagony dla Łodzi. Ze względu na brak gotówki, mąka nie będzie wydawana na kredyt, lecz musi być natychmiast kryta. Zatem otrzymanie dodatkowych deputatów zależy od wpłacenia pieniędzy na rachunek zamówionych transportów.

*

Onegdaj w Wydziale Zaprowiantowania Miasta odbyła się konferencja w sprawie otrzymania dodatkowej aprowizacji dla robotników fabrycznych ciężkopracujących. Sprawozdanie z wyniku delegacji u Ministra Aprowizacji referował pan Kaffanke, który oświadczył delegatom fabrycznym, iż Wydział zaprowiantowania wyda deputaty za ubiegły miesiąc w wysokości po 20 funtów na robotnika, w cenie po 25 mk. za funt. Referent wyjaśnia, iż przed wybuchem strajku w przemyśle włókienniczym Magistrat zakupił dla robotników większe transporty mąki amerykańskiej poza kontyngentem, która dziś kalkuluje się w cenie mk. 72 za funt, jeddakże robotniey mąki tej nie wykupują, wobec czego Magistrat ma w tejże mące unieruchomione znaczne kapitały, co wynosi około 600 mk. na robotnika, — czasem musi wpłacić na rachunek ministerstwa aprowiyacji pieniądze na poczet mąki kontygentowej na przydział dodatkowych deputatów.

Po wzajemnych naradach delegaci robotników fabrycznych postanowili przyjść we własnym interesie z pomocą Magistratowi i zająć się inkasem pieniędzy od robotników na poczet mąki, w wysokości 500 marek.

—o—

Faramuszki.

Wy, coście padli za ideały,
tak w nie wpatrzeni, jak w słońca blaski
chociaż przeciwko Wam świat był cały,
nie bacząc wcale na losu łaski,

Wy, coście życie swe nieśli w boje
wiem, że złorzeczyć dziś macie chęci,
że ci, dla których znieśliście tyle —
takich goryczy dają Wam chwile,...

Zysk ich w tem życiu marny dziś nęcił
Nieocenione są Wasze znoje!..
Nikt Waszych czynów nie ma w pamięci...
Ludzie, jak psy się o gnaty gryzą.

podstępnie szarpiąc smaczniejsze kąski
Pieniądz, użycie — dzisiaj dewizą
tych, co chcą Polsce grunt stworzyć
grząski!..
Ale nie myślcie ani na chwilę

Wy, coście Polsce dali już tyle,
że w tem życiowem cuchnącem błocie
są dusz szlachetnych Polaków krocie!..
To nie jest naród, to zą jednostki.

to są wyrodki i z pnia wyrostki,
pnia, co we wnętrzu jest pełen mocy.
Te żerujące hieny nocy,
to pasożyty. Narodu plewy,
dla których w Polsce są tylko... chlewy!.

Es

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11 Czwartek	*Dziś* Zuzanny	
	Jutro Klary	
	Wschód słońca,	4 m. 30
	Zachód „	7 m. 40
	Wschód księżyca	10 m. 36
	Zachód „	1 m. 09

— Obchód 15 sierpnia. Posiedzenie Komitetu dla uczczenia poległych w odparciu najazdu bolszewickiego łodzian odbędzie się dnia 12 b. m. t. j. w piątek o godzinie 5 po południu w lokalu Kupców przy ul. Piotrkowskiej 113. Stowarzyszenia i związki, pragnące wziąć udział w pochodzie, zechcą przysłać delegatów swojch na posiedzenie. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział.

— Z Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91). Zarząd Tow. Muzeum Nauki i Sztuki komunikuje, iż Muzeum jest otwarte codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. prócz poniedziałków.

Bilety wejścia dla uczącej się młodzieży mk. 5, dla dorosłych mk. 10.

— Zapasy zboża dla robotników fabrycznych Przemysłowcy łódzcy ofiarowali większe fundusze na zakupienie wielkich ilości zboża dla robotników fabrycznych na deputaty dodatkowe.

— Rząd wstrzymuje skup zboża? Z kompetentnego źródła dowiaduje się „Gazeta Poranna“ (Warszawa), że państwowy urząd zbożowy dnia 8 b. m. polecił telegraficznie swoim agentom wstrzymać skup zboża, ponieważ zakontraktowane ilości wystarczą na pokrycie potrzeb bieżących.

— Nowy cennik magistracki. Wydział zaprowiantowania miasta opracował nowy cennik na artykuły sprowadzone, a mianowicie: w detalu bober 10 mk. funt, cykorja 60 mk. paczka, cukier żółty 33, biały 37 mk. funt, drzewo szczapowe miękkie 40 mk. pud, rąbane 60 mk. pud, twarde szczapowe 44 mk. rąbane 54 mk. pud, fasola funt 18 mk., groch 22, herbata 87, kawa 87, kawa zbożowa 85, kakao 87, mąka pszenna amerykańska 75, krajowa I-g. 62, żytnia I-g. 50, II-g. 35, margaryna paczka 132, mąka jęczmienna 20, II-g. 15 i III-g. 12, mydło hiszpańskie 50, nafta 18, 20, olej 7-, owies 16, otręby 8, żytnio-jęczmienne 6, peluszka mielona 10, sól warzonka 18, mk. funt, I-g. 8, II-g. 7, sól bydlęca 5, sól zmiotki 2 mk., śledzie holenderskie 6500 mk. beczka, soda amoniakalna 7 mk. 50 fen. funt, świece 42, sago-tapioka 25, zapałki 3,80 paczka, zastaw na worki mączną 250, cukrowe 500, mydło holenderskie 150 mk. kawałek.

— Gra spekulacyjna. Wobec stałego notowania na giełdzie miejscowej wyższych kursów, niż w Warszawie, w Łodzi wytworzyła się nowa specjalność spekulacyjna, a mianowicie wywóz waluty zagranicznej z Warszawy do Łodzi. Na tym imporcie wielu spekulantów łódzkich zarabia krocie.

Przyczyną wyższego kursu waluty zagranicznej w Łodzi są podobno zakupy surowca dla fabryk łódzkich, oraz większy import zagranicznych towarów wogóle.

— Chleb. (k) Piekarnie prywatne zniżyły cenę chleba pytlowego białego na 60 marek za funt. Chleba białego znajduje się w mieście poddostatkiem, co sprzyja tendencji zniżkowej w dalszym ciągu. Podnosi się jeszcze cena na zapasy mąki amerykańskiej pszennej loco Łódź.

— Wyjaśnienia. Z Referatu Prasowego przy Magistracie otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W związku z wypowiedzianym przez radnego p. L. Chwalbińskiego na zebraniu sprawozdawczym członków Nar. Zw. Ludowego twierdzeniem, jakoby członkowie Magistratu, oraz radni, wyjeżdżający w sprawach wydziału zaprowiantowania miasta do Gdańska, pobierali djety w wysokości 400 mk. niemieckich dziennie. Wydział zaprowiantowania miasta komunikuje, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

— Zamachy samobójcze. Przy ulicy Spacerowej pod nr. 8 na Bałutach targnęła się na własne życie 28 letnia bezdomna i bez zajęcia Janina Matuszewska, trując się znaczną dozą karbolu. Pierwsej pomocy desperatce udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, lecz zastosować antidotum nie było już można.

W agonji nieprzytomną przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Przy ul. Przędzalnianej pod nr. 90 rzuciła się z okna I piętra w zamiarze samobójczym 85 letnia robotnica fabryki Scheiblera, Franciszka Stępień. W upadku Stępniowa złamała prawą rękę w dwóch miejscach, oraz uległa poważnym obrażeniom wewnętrznym i zewnętrznym. Desperatkę w stanie ciężkim pogotowie przewiozło do szpitala ewangielickiego, gdzie jednakże przyjęto ją po długich targach, podczas których karetka pogotowia czekała pół godziny przed szpitalem. (!!!) Tak porządki.

Komunikat.

Stowarzyszenie Spożywców „Wyzwolenie“

Do Członków!

Wobec wzrastającej drożyzny Stowarzyszenie nasze pragnie poczynić zapasy towarów na zimę. Obecnie, kiedy zaczęły się zbiory płodów rolnych—najodpowiedniejsza na to pora. Musimy zamawiać zboże na mąkę dla naszej piekarni, kontraktować kartofle na dostawę w jesieni, sprowadzać i magazynować na zimę drzewo i temu podobne towary. Wolny handel został zaprowadzony, skoro tego obecnie nie uczynimy—uprzedzą nas pośrednicy paskarze, oni zakupią wszystkie produkty, a potem będą nam je odprzedawać po wysokich cenach.

Spekulacja paskarzy w kraju znów wywoła nową drożyznę. Od nieszczęścia tego zdołamy się uchronić, skoro we własne ręce ujmiemy gospodarkę swoją, skoro w swoim Stowarzyszeniu porobimy zapasy, które następnie będziemy mogli wydzielać członkom po sprawiedliwej cenie.

Na to jednak, aby takie zapasy uczynić, trzeba znacznych środków pieniężnych. Tymczasem środki naszego Stowarzyszenia są niewystarczające. Wobec powyższego odwołujemy się do członków, aby we własnym interesie pośpieszyli z dopłaceniem udziałów. Każdy w najkrótszym czasie udział swój winien uzupełnić do 1000 marek. Kto jednak może niech wpłaca więcej niech wnosi do Stowarzyszenia swe oszczędności jako pożyczki, od których otrzyma 8% i może je wycofać na każde żądanie.

Członkowie pamiętajcie, że posiadając tysiąc, lub kilnanaście tysięcy marek, pojedyńczo nic nie uczynicie, nie przeprowadzicie żadnego korzystnego interesu. Z chwilą, gdy drobne te sumy zgromadzicie w kasie Stowarzyszenia zbiorą się z nich miljony, których będziemy mogli użyć z korzyścią dla ogółu ludu pracującego.

Członkowie—czas nagli! Kto prędzej wpłaci swój udział, kto więcej wniesie do Stowarzyszenia, tym prędzej pomoże własnej doli!

Stowarzyszenie Spożywcze
„WYZWOLENIE“
w ŁODZI.

Sprawa Śląska w Radzie Najwyższej.

(Dalsze szczegóły—Francja po naszej stronie.—Pierwsze „występy“ Lloyd George'a.—Anglja odsłania swe antypolskie stanowisko.—„Pośrednictwo“ Włoch.—Decyzja przed sobotą).

Szczegóły mowy Brianda.

PARYZ. 10. (PAT) Hav. Na początku popołudniowego posiedzenia Rady Najwyższej zabrał głos Briand, który w przemówie swej przedstawił francuski punkt widzenia na sprawę górnośląską oraz scharakteryzował politykę Francji, która „nie polega na dobijaniu rannych na polu bitwy, lecz na rozróżnianiu dowolnie zwycięzców i zwyciężonych“. Francja, wraz ze swoimi sprzymierzeńcami, stwierdza wyraźnie, że ci, którzy zostali pokonani byli odpowiedzialni za wybuch wojny. Francja pragnie narówni ze sprzymierzeńcami zapewnić zwyciężonym sprawiedliwość. Nie można jednak domagać się aby zwyciężeni zajęli w świecie stanowisko uprzywilelowane.

Państwa sprzymierzone postanowiły wskrzesić Polskę i równocześnie zobowiązały się zapewnić jej możność życia. Wyłoniła się sprawa granic. Członkowie konferencji pokojowej zajęli się tą sprawą i zbadali ją z punktu widzenia etnicznego. Na mocy jednomyślnej uchwały G. Śląsk został przyznany w przedwstępnych rokowaniach Polsce i w ten sposób wzbudzono w Polsce gorące nadzieje i dano podstawy do poważnych uprawnień.

Plebiscyt na terenie odbył się, mówił Briand, i cały świat jest zgodny z tym, że głosowanie robotników ma to samo znaczenie co głosowanie rolników. Pewne wątpliwości mogą się nasuwać tylko przy interpetacji plebiscytu. Stojąc na stanowisku etnicznym dopuszczono do głosowania emigrantów.

Jeżeli chce się stworzyć całość ekonomiczną z terenu to z punktu widzenia przemysłowego jest tylko jedna taka całość a mianowicie całość zagłębia przemysłowego. W zagłębiu tym większość 30.000 głosów oświadczyła się za Polską.

O wysłania posiłków.

Antypolskie wystąpienie angielskiego komisarza.

PARYZ, 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Najwyższej gen. Le Rond przedstawi konieczność wysłania posiłków na G. Śląsk, aby zapobiedz rozruchom przy proklamowaniu decyzji Rady Najwyższej, gdyż ludność G. Śląska nie jest rozbrojona, wobec czego Polacy i Niemcy mogliby zgromadzić 100.000 ludzi gotowych do walki.

Sir Stuart oświadczył, że wysłanie posiłków nie jest konieczne. Przyznaje on, że ludność górnośląska nie jest rozbrojona, będzie się ona jednak zachowywała spokojnie o ile żywioły polskie nie wywołają niepokoju.

De Marinis wypowiedział się za szybkim rozwiązaniem sprawy i za przyznaniem Polakom i Niemcom terytorjów, które należą się tym państwom.

Konferencje półoficjalne.

PARYZ, 10 (Polpress) Wczoraj w przerwie pomiędzy posiedzeniami porannym i wieczornym Briand konferował początkowo z Lloyd Georgem, potem z Bononim. „Echo“ twierdzi, że rozmowy te będą miały wielki wpływ na stanowisko delegatów angielskich i włoskich.

Optymizm.

PARYZ, 10. (Polpress) Dzisiejsze dzienniki zapatrują się na wynik konferencji nieco optymistycznej. W kołach dziennikarskich opowiadają, że Briand w prywatnych rozmowach z Lloyd George'm i Bononim zaznaczył, iż niepomyślny wynik dla Francji konferencji spowoduje przesilenie gabinetu francuskiego. Zaś kierownicy rządu wielkich mocarstw europejskich chcieliby w chwili obecnej, gdy ogólna sytuacja polityczna jest bardzo naprężona, tego uniknąć.

LONDYN 10 (Polpress) W kołach politycznych zrobiło bardzo dodatnie wrażenie odroczenie dyskusji w kwestji wysłania posiłków. Lloyd George'a, który w ten sposób pokierował sprawę, nazywają bardzo zręcznym dyplomatą. Oczywiście, rozbieżność zdań w tak kwestji drugorzędnej wytworzyłaby nastrój niekorzystny dla rozstrzygnięcia kwestji pierwszorzędnej, mianowicie kwestji ustalenia granic.

Lloyd George nadal po stronie Niemiec.

(Niebezpieczeństwo zerwania konferencji).

PARYZ, 10. (PAT) H. W relacjach komisarzy opolskich sprawozdanie gen. de Marinis jest najbardziej sprzeczne z tezą francuską. Po sprawozdaniu komisarzy nastąpiła zasadnicza mowa Lloyd Georga, której ton wywołał niepokojące wrażenie możliwości zerwania konferencji. Sytuację uratował Briand, proponując ponowne przekazanie sprawy rzeczoznawcom, którzy mają ukończyć swoją pracę w ciągu 2-ch dni, w czasie których Rada Najwyższa wyczerpie zapewne resztę porządku dziennego. Według pogłosek, odpowiedź Brianda w tonie stanowczym ale pojednawczym, wywarła dobre wrażenie, zwłaszcza na Amerykanach. W przemówieniu Bononiego odczuwa się tendencję do popierania Anglji, stara się on jednak odegrać rolę pośrednika.

Prace rzeczoznawców.

PARYZ, 10. (PAT) Hav. Rzeczoznawcy oraz wysocy komisarze państw sprzymierzonych ukończą dopiero dziś obrady nad ustaleniem kompleksow utworzonych z gmin i okręgów znajdujących się na G. Śląsku, które nie dadzą się podzielić. Wobec tego na posiedzeniu popołudniowem Rada Najwyższa zajmie się innemi sprawami.

Niemcom trójkąt przemysłowy.

(Tak powiedział Lloyd George).

PARYZ, 10. (PAT) Hav. Po przemowach komisarzy międzysojuszniczych zabrał głos Lloyd George, który przedstawił stanowisko Anglji w sprawie G. Śląska. Kończąc swoje wywody, Lloyd Gerge wypowiedział się za przyznaniem Niemcom trójkąta przemysłowego, zaznaczając przytem, że nie odrzuci ewentualnego kompromisu

Podział uznano za konieczny.

LONDYN, 10. (PAT) —Według nadeszłych wiadomości, angielska zasada niepodzielności przemysłowego okręgu miała zostać na skutek konferencji Lloyd George'a z Briandem zarzucona, a podział uznano za konieczny.

Termin decyzji.

WIEDEN, 10. — W kołach francuskich utrzymują, że posiedzenia Rady Najwyższej mają być zakończone w sobotę. Po rozstrzygnięciu tej sprawy górnośląskiej rządy polski i niemiecki będą wezwane do natychmiastowego zajęcia przyznanych im obszarów, skutkiem czego kwestja przysłania posiłków francuskich staje się bezprzedmiotową.

Francja w pogotowiu.

BERLIN, 10. — Jak tu donoszą, odbyły się dziś w Paryżu ważne narady w łonie rządu, na których omawiano sprawę wzmocnienia francuskich wojsk.

„Wolna ręka“ dla Selbstschutzu.

BERLIN, 10. — Związki niemiecko-ludowe wystąpiły pod adresem rządu z żądaniem udzielenia im jaknajenergiczniejszego poparcia i pozostawienia wolnej ręki górnośląskim organizacjom Selbstschutzu. Deklaracja zredagowana jest w formie niepospolicie ostrej i gwałtownej.

Przyjaźń prysła.

BYTOM, 10. (PAT). W niedzielę po poł. przyszło do walki między niemiecką bojówką a wojskiem angielskim w Bycianicach w pow. oleswskim.

Wrażenie na Śląsku.

BYTOM, 10. Z powodu konferencji Rady Najwyższej, wśród niemieckiej ludności w Bytomiu panuje wielkie zdenerwowanie. Grupy przechodniów gromadzą się na ulicy. Angielska policja konna rozpędza gromadzące się tłumy. Do poważniejszych zaburzeń nie doszło.

BYTOM. 10. Nastrój ludności polskiej w powiatach gliwickim i zabrskim jest niezwykle podniecony. Ludność urządza tłumne manifestacje domagając się przyłączenia obu powiatów do Polski.

BYTOM, 10. Prasa polska ocenia położenie z wielkim spokojem licząc, że Rada Najwyższa pójdzie za głosem sprawiedliwości i przyzna Górny Śląsk Polsce aż po Odrę. Prasa polska podkreśla sprawę przynależności powiatów zabrskiego i gliwickiego jako bezsprzecznie należnych Polsce i przypomina, że po głosowaniu w powiecie gliwickim 88 gmin oświadczyło się za Polską, a tylko 15 za Niemcami, zaś w powiecie zabrzskim 14 gmin za Polską a 4 za Niemcami.

Plagi egipskie w Rosji.

Głód.

KONSTANTYNOPOL, 10. Prasa sowiecka komunikuje, że w gub. kurskiej zjawiły się już pierwsze tabory uciekinierów z gubernji dotkniętych klęską głodową. Każda partja liczy 1000 do 1,500 furmanek, przeważnie ciągniętych przez ludzi, z powodu braku koni. W taborach panuje cholera i tyfus; pomocy sanitarnej niema absolutnie.

Władze sowieckie robią możliwe wysiłki dla wstrzymania tej fali głodnych, która dąży do Moskwy, ażeby otrzymać „chleb amerykański“, o którym krążą całe legendy w gubernjach dotkniętych głodem. Zdarzają się często wypadki pomieszania zmysłów z powodu okropności położenia.

Wysiłki rządu sowietów.

MOSKWA, 10 (Polpress) W dniu 7 sierpnia rada komisarzy ludowych odbyła posiedzenie specjalne w celu omówienia warunków, na których może być przyjęta pomoc zagraniczna. Większość mówców wypowiedziała się stanowczo przeciwko kontroli i przy segregacji, dostarczanej z zagranicy aprowizacji. Szczególnie energicznie wystąpił Trocki, który zaznaczył, że kontrolę cudzoziemską naród rosyjski potraktuje jako dowód niedołęstwa rządu sowieckiego. Wytworzy się dodatnie tło dla wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej. Dzierzyński przedstawił meldunek, w którym dowodzi, że w postaci ajentów kontroli cudzoziemskiej wybiera się do Rosji dużo członków rosyjskich organizacji kontrrewolucyjnych.

O pomoc.

BERLIN, 10. Dnia 13 sierpnia rozpoczyna się w Berlinie konferencja w sprawie zorganizowania pomocy dla Rosji. Do Berlina przybywają: Rykow jako przedstawiciel Lenina z pełnomocnictwami w sprawach gospodarczych i Leszawa jako przedstawiciel Cziczerina.

Cholerę zwalczą... czrezwyczajki.

REWEL, 10. — W Moskwie wydano dekret o tworzeniu czrezwyczajek do walki z cholerą. Zinowjew na posiedzeniu partji powiedział, że masowa ucieczka głodujących powstrzymana będzie siłą wojenną.

Rząd rosyjski idzie na prawo?

RYGA, 10. „Siegodnia“ podaje do wiadomości o rzekomem dążeniu Sownarkomu do porozumienia się z prawicą rosyjską, jako to socjaldemokracją i socjalrewolucją, które jakoby przy warunkach zwołania konstytuanty, denacjonalizacji fabryk, oraz reformy prawa roboczego zgadzają się wejść z komunistami w porozumienie. Robotę tę prowadzi w Rosji Łunaczarskij a jednocześnie przedstawiciele Sowietów w Berlinie usiłują prowadzić pertraktacje z prawymi kadetami.

Papież wzywa do przyjścia z pomocą Rosji.

RZYM, 10. Papież wystosował do wszystkich narodów chrześcijańskich i wogóle cywilizowanych pismo, w którem wzywa do przyjścia z pomocą głodującej ludności Rosji.

Sytuacja w Gdańsku.

GDANSK, 10. Sytuacja w Gdańsku przedstawia się obecnie nieco lepiej. Z ulic zniknęła wreszcie uzbrojona od stóp do głów schutzpolizei. Wrzenie wśród robotników trwa w dalszym ciągu. Jednolity front ruchu robotniczego załamał się wskutek odstępstwa socjalistów większościowców, którzy nie czuli dość sił, aby doprowadzić do końca walkę z senatem.

Przebieg jutrzejszejszego posiedzenia parlamentu gdańskiego zapowiada się ciekawie. Omawiana będzie na niem sprawa uprawnień parlamentu.

Przedmiotem wielu rozmów jest sprawa gdańskiej einwohnwehry czyli straży obywatelskiej. W związku z zajściem między dwoma robotnikami, z których jeden jest członkiem einwohnwehry okazało się, że jest ona uzbrojona w rewolwery, do których ma kule dum-dum. Prasa lewicowa ironizuje, czy prokurator, który wystąpił tak bezwzględnie przeciwko posłom lewicowym zarządzając ich aresztowania, zechce również energicznie wystąpić przeciwko einwohnerwehrze i skompromitować podporę dzisiejszego senatu.

Reakcja w Bawarji.

BERLIN, 10. W całej Bawarji wybuchły w wielu miejscach gwałtowne ekscesy antysemickie. W innych miejscach oddziały marynarki państwowej powywieszały stare sztandary cesarstwa i odmówiły wprowadzenia na ich miejsce kolorow republikańskich. Oficerowie marynarki podwodnej wystąpili z oświadczeniem bezwzględnej solidarności z dwoma oficerami—kolegami, osądzonymi za winnych zbrodni wojennych przez sąd Rzeszy w Lipsku.

Ustępstwa angielskie.

CHORSEA, 9. (PAT). Radjo. Z dowolnej liczby 30 członków parlamentu sinfeinistów (Quale Eurami) 88 zostało wypuszczonych na wolność, aby mogli wziąć udział w posiedzeniu parlamentu, który obradować będzie nad warunkami przedłożonemi przez rząd angielski w sprawie Irlandji. Jedynym członkiem parlamentu, którego zatrzymano w więzieniu jest John Mac Owen, posądzony i skazany na śmierć za zabicie inspektora policji. Dzienniki są zdania, że i

Mac Owen jako wybitny sinfeinista będzie dopuszczony do uczestnictwa w posiedzeniach parlamentu, gdyż rząd pragnie wszystko uczynić, aby umożliwić porozumienie.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 10. (PAT). Rada min. przyjęła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie konwencji o obywatelstwie i opcji z państwem bałtyckim. Przyjęto ustawę o opłatach stemplowych od weksli, projekt ustawy w przedmiocie opłat ustanowionych dekretem z dnia 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i noweli o ochronie znaków towarowych.

Przyjęto następnie projekt ustawy o wytwarzaniu, przetwarzaniu i przesyłaniu, oraz rozdzieleniu energji elektrycznej. Na tem posiedzeniu Rada min. uchwaliła rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na ziemie wschodnie mocy obowiązujących przepisów o podatkach od spadków i darowizn z dnia 2/6 1920 r. Rozporządzenie w sprawie rozszerzenia na ziemie wschodnie mocy ustawy z dnia 23 marca 1920 r., o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowymi i kantorami wymiany i rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie domów bankowych i kantorów wymiany, dalej rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na ziemie wschodnie mocy rozporządzenia dotyczącego organizacji zarządu dóbr i lasów państwowych, rozporządzenia w przedmiocie rozszerzenia na ziemie wschodnie mocy dekretu z dnia 16 grudnia 1920 r. w przedmiocie utworzenia komitetu radio-technicznego, oraz o rozszerzeniu na dzielnicę pruską przepisów ustawy o walce z lichwą walutową odnośnie do nielegalnego wywozu zagranicę

Kongres N. P. R.

W dniu 4, 5 i 6 września r. b. odbędzie się w Krakowie II. Kongres N.P.R. Program obrad następujący:

1. Sprawozdanie G. K. W
2. Sprawozdanie Klubu Poselskiego
3. Program N. P. R.
4. Statut N. P. R.
5. Wybory Rady Naczelnej.
6. Wolne wnioski.

W obradach biorą udział: 1) delegaci wybrani w stosunku jeden delegat na 500 członków, opłacających podatek partyjny; 2) członkowie Rady Naczelnej i G. K. W.; 3) posłowie oraz 4) redaktorzy prasy partyjnej.

Delegaci winni mieć zaświadczenie odnośnych organizacji, że są wybranymi delegatami i że reprezentują wymienioną w zaświadczeniu ilość członków.

W Krakowie po sprawozdaniu i zarejestrowaniu zaświadczeń, delegaci otrzymują bilety wejścia na Kongres.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu.

W piątek dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie NPR odbędzie się zebranie Zarządu. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Baczność kolejarze!

Kolejarze, członkowie NPR proszeni są o złożenie swoich legitymacji członkowskich do sekretarjatu NPR, Piotrkowska 91, w godzinach od 5—8 wiecz. dla ostemplowania pieczątką organizacji kolejowej.

Konferencja polityczna NPR.

W sobotę, dn. 20 bm., o godz. 5 popoł., w lokalu PZZ. (Główna 31) odbędzie się konferencja polityczna NPR. Przedmiotem obrad będą sprawy. związane z kongresem NPR. Wstęp za legitymacjami.

Komisja Rozjemcza.

W czwartek o godz. 7-ej wieczorem zebranie Komisji Rozjemczej.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedziele, dn. 21 bm., o godz 11 rano, w Klubie NPR. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego. Wszystkie organizacje w Okręgu obowiązane są przysłać swych delegatów.

Baczność! Dzielnica Bałucka.

Dnia 14 bm., o godz. 9 rano, odbędzie się ogólna konferencja Bałuckiej Dzielnicy. O liczny udział wraz z posłem Mi halakiem prosi Zarząd.

Z ostatniej chwili.

Olbrzymi pożar składów drzewa.

O północy dzisiaj miasto nasze zaalarmowane zostało sygnałami strażackimi, syrenami, gwizdkami kolejowymi, wzywającymi do pożaru, który wybuchł w wojskowych składach drzewa przy stacji Łódź—Fabryczna i ogarnął znajdujące się tam zapasy.

Na ratunek pospieszyły wszystkie łódzkie oddziały straży ogniowej. Wezwano także oddziały wojskowe.

Po godzinnej wytężonej pracy żywioł udało się umiejscowić, ale akcja ratunkowa, celem zapobieżenia ewentualnym dalszym wybuchom trwa. (Godz. 3 rano).

•

Spaliło się około 10 wagonów drzewa. Pożar został umiejscowiony dzięki nadludzkim wprost wysiłkom straży ogniowych. Wypadków z ludźmi nie było.

Ceduła giełdy łódzkiej.

Łódź, 10 sierpnia 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	2030.—	3050.—
„ „ czeki	2030 —	2050.—
Franki franc., gotówka	160.—	162.—
„ „ czeki	160.—	161.—
Funty angielskie, gotówka	7225.—	7560.—
Korony austr., gotówka	194.—	196.—
Korony czeskie, gotówka	26 —	26.50
Marki niem., gotówka	25.50	25.85
„ „ czeki	25.50	25.85
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	216.—	219.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	209 —	211.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	82.—

Trzecia Loterja Państwowa.

Czwarta klasa. — Pierwszy dzień.

Mk. 50,000 nr. 45498.
Mk. 25,000 nr. 17831.
Mk. 20,000 nr. 30.6
Mk. 15.009 n-ry: 34366, 37034, 39082, 59569. 60.07.
Mk. 10.000 n-ry: 5029, 32958, 51277, 53371, 7.5.2.
Mk. 8 000 n-ry: 10037, 16.95, 38463, 40216, 47861, 49898, 52942, 50641, 60560. 759.9.

Ogłoszenia drobne.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.